

cena
1,50 zł
w tym 8% VAT

**Nowy
Tygodnik
Regionalny**

W Łęczycance wybiorą prezesa. Kto stara się o stanowisko?

> str. 5



Podczas kwesty na cmentarzu w Kutnie zebrano ponad tysiąc złotych więcej niż w ub. roku. Hojni kutnianie pamiętali o tych, którzy odeszli

> str. 2, 8



Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 5 LISTOPADA 2012 • NUMER 10/2012

KUTNO • ŁĘCZYCA • GOSTYNIN

Na polu rolnika szukali ropy

Kilka dni temu na polu Marka Jędrzejczyka wjechał ciężki sprzęt specjalistyczny służący do poszukiwań gazu i ropy. Eksperci wywiercili głęboki na ponad 60 metrów odwiert. Pierwsze wyniki badań są obiecujące. Dlatego już wkrótce na terenie powiatów kutnowskiego, łęczyckiego i gostynińskiego ruszyć mają na wielką skalę poszukiwania tych cennych surowców.

czytaj str. 11

W Krośniewicach mówią o skandalu



czytaj str. 3

Kutnowski szpital kontra NFZ



czytaj str. 4

Epidemia grypy w Łęczycy?



czytaj str. 7

W Błoniu droga poróżniła sąsiadów



czytaj str. 7

ISSN 2299-3703



45

Kto narzeka na „Starą Betoniarnię”?

czytaj str. 10

Kolejki po darmowe zupy

czytaj str. 11

Policyjny pościg w Piątku

czytaj str. 13

Jubileuszowa X kwesta na kutnowskim cmentarzu



Lokalni politycy i samorządowcy, wraz z blisko stu wolontariuszami i członkami Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej oraz harcerzami, kwestowali na cmentarzu parafialnym w Kutnie. Zebrano łącznie 11 307 złotych. Pieniądze przeznaczone zostaną na renowację grobu dr Antoniego Troczewskiego.

- Jestem bardzo zadowolony z zebranej kwoty. Wiadomo, że kryzys coraz bardziej zagląda kutnianom w oczy, ale potrafią wesprzeć jakże cenną inicjatywę

reklama

- mówi Marek Wójkowski, prezes TPZK. - Uzbieralibyśmy może i więcej, ale deszcz, który rozpadał się o godz. 14 skutecznie przeszkodził w zbiórce.

Każdy z ofiarodawców dostawał od kwestujących broszurkę o efektach zbiórki sprzed roku. W tym roku rozdano 2 tysiące kolorowych broszur informacyjnych, na których pokazano grób przed i po renowacji.

W 2012 roku z pieniędzy zebranych podczas poprzednich kwest renowacji poddano: nagrobek Anulki Wiśniewskiej z 1813 roku, nagrobek Franciszki z Zawiszów Czarnych Cieleckiej z 1887 r., nagrobek Wincentego Gołędzińskiego z 1867 r., nagrobek Jana Kowalskiego z 1851 roku, nagrobek Marcina Białoskórskiego z 1888 r., nagrobek Edwarda

Kopcia z 1922 r. oraz Rodziny Starzyńskich i Lewickich z 1904 r. Przywrócenie świetności temu ostatniemu kosztowało 22 tys. zł. Prace wykonywała konserwator Maria Stemplewska.

Na cmentarzu komunalnym w Kutnie znajduje się ok. 120 zabytkowych pomników. Kapituła Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami Parafialnymi w Kutnie przy TPZK zdecydowała, że pieniądze z tegorocznej kwesty zostaną przeznaczone na renowację pomnika dr Antoniego Troczewskiego, honorowego obywatela miasta Kutno, z 1828 roku.

- Zleciliśmy wykonanie dokumentacji i kosztorysu remontu - mówi Marek Wójkowski. - Po zimie krzyż wieńczący pomnik doktora popękał i zupełnie oddzielił się od całości postumentu, a piaskowiec, z którego został wykonany nagrobek (kilkadziesiąt lat temu zamalowany farbą) zaczął się sypać i wymaga natychmiastowej naprawy. Prace będą obejmować renowację pomnika, dwóch sarkofagów oraz ogrodzenia. Jeżeli pieniędzy nie starczy, prace będą wykonywane etapami.

Obszerna fotorelacja z 1 listopada na str.8

tekst i fot. (dag)

reklama

Wytną kilkaset drzew

Mnóstwo wyciętych topól leży wzdłuż drogi powiatowej z Łanιάt do Nowych Ostrów. Nikt jednak po drzewach nie płacze, gdyż kruche topole przy większych wiatrach wciąż się łamały stwarzając zagrożenie dla pieszych i kierowców.

- Rozpoczęliśmy akcję wycinki topól rosnących wzdłuż dróg powiatowych - przyznaje **Mirosław Ruciński**, członek zarządu powiatu kutnowskiego. - W planach jest wycinka kilkuset drzew przy kilku drogach. W miejsce wyciętych drzew zostaną posadzone nowe, szlachetne drzewa, które nie będą tak kruche jak topole.

Topole już wycięto wzdłuż drogi Łanιάta Nowe Ostrowy, wcześniej Dąbrowice - Liliopol. Topole będą wycinane wzdłuż drogi Ostrowy - Dąbrowice.

- Drewno sprzedajemy firmie, która robi wycinkę - dodaje M. Ruciński. - W budżecie powiatu na ten rok przewidujemy wpływ ok. 100 tys. złotych.

tekst i fot. (dag)



Są spadkobiercy pałacu Rembielińskich

Znaleźli się spadkobiercy Pałacu Rembielińskich w Krośniewicach. W sądzie trwa proces o odzyskanie nieruchomości. Pałac od trzech lat stoi pusty. Wcześniej znajdowało się w nim gminne gimnazjum, które mieści się już w nowym budynku. Okna pałacu zabito płytami. Póki co, pałac wybudowany w II połowie XIX wieku niszczeje. Zdevastowany został również pierwszy w Polsce pomnik Józefa Piłsudskiego znajdujący się w pobliskim parku. Pomnik Józefa Piłsudskiego, który kilka lat temu został wyremontowany znów niszczeje. Złodzieje ukradli orła wykonanego z brązu. - Mieliliśmy w planach odbudowę pomnika, mamy wzór skradzionego orła, ale do czasu rozstrzygnięcia właścicielskich wszystkie prace zostały wstrzymane - mówi Grzegorz Dębski, dyrektor Muzeum w Krośniewicach. Mieszkańcy Krośniewic, którzy przychodzą do parku pospacerować ubolewają, że od czasu gdy wyprowadziło się gimnazjum park jest zaniedbany.

tekst i fot. (dag)



StartPress Media
wydawca Reportera-NTR,
zatrudni osoby do ulicznej
sprzedaży gazet
na terenie Kutna,
Łęczycy i Gostynina.
Bardzo dobre
warunki płacowe!

Kontakt: redakcja - Łęczycza
ul. Kaliska 42, tel. 24 253-59-67
e-mail: biuro@reporter-ntr.pl

HQ PROMOTIONS

Agencja Reklamowa HQ Promotions zaprasza do współpracy

- Reklama w Kutnie na telebimie na skrzyżowaniu ulicy Wyszyńskiego i Al. Jana Pawła II, tworzenie spotów reklamowych
- Mobilny telebim reklamowy. Obsługa i realizacja video imprez firmowych, targów, eventów oraz akcji promocyjnych
- Usługi fotograficzne, zdjęcia lotnicze

Wysoka Jakość Usług

tel. 723-742-157, 608-636-982
e-mail: projekty@kutno.com.pl

Internet już od 35,99 zł

- > szybki i stabilny
- > prędkości w najniższych abonamentach nawet do 60 Mb/s
- > tylko u nas proste i jasne warunki

Kutno

tel. 24 254-91-20
254-15-20
www.mpcnet.pl/internet

Skandal!

Gminne śmieci na terenie wąskotorówki

Na terenie kolejki wąskotorowej gmina Krośniewice zrobiła sobie wysypisko śmieci. Obok leżą zwały liści, ziemi, która w dużej części zdążyła już porosnąć trawą i chwastami. Po drugiej stronie drogi gmina składa betonowe elementy zdemontowane z remontowanych chodników. Wszystko rozrzucone na dużej powierzchni.

- To oburzające! - nie kryje zdenerwowania **Marcin Niestój**, wolontariusz opiekujący się kolejką wąskotorową ze Stowarzyszenia Krośniewickiej Kolejki Wąskotorowej. - Gmina nie dość, że nic nie robi, aby ratować od zapomnienia kolejkę wąskotorową, to jeszcze zrobiła sobie tutaj wysypisko śmieci. Przecież ma swoje we Frankach.

- Liście zbieramy koło kolejki okresowo, rzeczywiście musimy je stamtąd wywieźć, bo obok naszych liści część gminy wyrzuca też tam swoje śmieci. Śmieci zostaną wywiezione. Liście i ziemię będziemy gromadzić w innym miejscu - obiecywała **Barbara Herman**, burmistrz Krośniewic.

W naszej obecności burmistrz dała dyspozycje dyrektorowi Zakładu Usług Komunalnych w Krośniewicach, by śmieci zostały usunięte. Kilka dni temu sprawdziliśmy, czy śmieci zostały faktycznie uprzątnięte. Niestety, pomimo deklaracji pani

Herman, nieczystości w dalszym ciągu zalegały na terenie zapomnianej kolejki wąskotorowej.

**Dorota
Grąbczew-
ska**



Burmistrz Barbara Herman zapewnia, że nieczystości zostaną uprzątnięte



Na terenie kolejki wąskotorowej gmina urządziła wysypisko śmieci

Kutnianie domagają się ronda

Po wybudowaniu mini-obwodnicy Kutna okazało się, że skrzyżowanie ulic 29 Listopada, Toruńska z ulicą Wygoda jest bardzo niebezpieczne. Nie ma miesiąca, aby nie dochodziło tu do wypadku. Coraz więcej mieszkańców widzi konieczność budowy w tym miejscu ronda lub sygnalizacji świetlnej. Kilka dni temu doszło na skrzyżowaniu do zderzenia malucha z volkswagenem. Siła uderzenia była tak duża, że maluch uderzył w autobus Miejskiego Zakładu Komunikacji. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Skończyło się na stratach materialnych. Ale czy trzeba czekać na tragedię, by pomyślano o modernizacji dróg? - To bardzo niebezpieczne

skrzyżowanie. Budynek stoi bardzo blisko drogi i całkowicie zasłania widoczność - mówi **Roman Jagielski** z Kutna. - Trzeba całkowicie zatrzymać się i powoli wyjeżdżać, aby nie doszło do kolizji. Wprawdzie znak stopu jest, ale to wcale nie poprawia bezpieczeństwa.

Już kilka dni po oddaniu do ruchu mini-obwodnicy doszło na skrzyżowaniu do kilku wypadków. Wtedy uznano, że dodatkowo trzeba przynajmniej namalować grubą białą linię stop, wyznaczając granicę, do której pojazd może podjechać. Ale biała linia z czasem się ściera. Zimą, gdy przykryje ją śnieg jest całkowicie niewidoczna. Skrzyżowanie wciąż jest niebezpieczne.

Póki co, władze miasta nie kwapią się do budowy sygnalizacji świetlnej, ponieważ koszt jej budowy jest bardzo wysoki, ponad 100 tys. złotych.

- Skoro sygnalizacja jest zbyt droga, to może zrobić rondo - pytają mieszkańcy.

Z rondem też wcale nie jest prosta sprawa, bowiem zdaniem miejskich urzędników miejsca jest zbyt mało. Magistrat rozpoczął starania, aby pozyskać część gruntu od właściciela pobliskiej nieruchomości. Ten jednak nie wyraża zgody na sprzedaż gruntu pod rondo, sugerując, aby miasto przesunęło inwestycję w stronę niewykorzystanego placu, gdzie stoi dziś pusty budynek po dawnym sklepie. Co dalej z planowaną i niezbędną inwestycją? Do sprawy powrócimy.

Tekst i fot. (dag)



NIE dla przechowalni zwłok

Kutnowski magistrat nie wyraził zgody przedsiębiorcy z Dobrzecina na rozbudowę pomieszczeń przy ulicy Kościuszki w Kutnie na potrzeby przechowalni zwłok. Przedsiębiorca odwołał się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Skierniewicach. SKO zażądało od urzędu dostarczenia dodatkowych dokumentów.

Przypomnijmy, że przed wakacjami, gdy rozeszła się informacja o planach inwestycyjnych przedsiębiorcy, który chciał wśród blokowiska zrobić dom pogrzebowy z przechowalnią zwłok - mieszkańcy zaprotestowali. Do władzy miasta wystosowali pismo podpisane przez ok. 70 mieszkańców.

- W tej sprawie powołaliśmy niezależnego urbanistę, który wydał negatywną opinię - wyjaśnia **Jacek Boczkaja**, wiceprezydent Kutna. - Miasto wyraziło zgodę na przebudowę nieruchomości na potrzeby domu pogrzebowego, ale w punkcie dotyczącym rozbudowy na potrzeby przechowalni zwłok nasza decyzja jest negatywna. Uznaliśmy, że w tym przypadku powinna działać zasada dobrego sąsiedztwa.

Przedsiębiorca odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy nie chce rozmawiać.

- Miasto zostało zobowiązane przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Skierniewicach do uszczegółowienia analizy urbanistycznej - architektonicznej z uwzględnieniem lokalizacji szpitala - informuje **Joanna Brylska**, rzecznik urzędu miasta.

- Analiza ta została sporządzona przez uprawnionego urbanistę. Strony postępowania zapoznają się z przedmiotową analizą. Po zapoznaniu stron analiza zostanie przesłana do kolegium odwoławczego, które zajmie stanowisko.

(dag)

Wstyd

Mieszkańcy bloku przy ul. Wojska Polskiego 10 w Kutnie, nie mogą doprosić się remontu klatki schodowej, na której widnieją bohomazy. Pytają też czy jest szansa, aby zamalować chuligańskie malunki na ich elewacji.

- Klatka schodowa u nas nie była malowana od 20 lat - mówi mieszkanka bloku (nazwisko do wiadomości redakcji). - Wygląda okropnie, na ścianach malunki, brud.

Niedawno docieplany blok przy Wojska Polskiego 10 został na szczycie już pomazany sprayem. Tuż przy wejściu do klatki schodowej ktoś wydłubał dziury w styropianie.

- Znamy problem wandalizmu - przyznaje Jacek Urbaniak, prezes TBS w Kutnie, który zarządza nieruchomością. - Klatki są zamykane, są domofony. Najprawdopodobniej malunki na ścianach zrobił jeden z młodych lokatorów mieszkających na klatce wraz z odwiedzającymi ich kolegami. Klatki będą malowane jak wspólnota zbierze pieniądze. Natomiast bohomazy na szczycie bloku postaramy się zamalować farbą jaka będzie użyta do malowania bloku przy ulicy Barlickiego 22.

Tekst i fot. (dag)



Niebawem dworek w pełnej krasie



Dobiega końca rewitalizacja Dworku Modrzewiowego, jednego z najcenniejszych zabytków kutnowskiej architektury.

- Dotychczas wykonano m.in. ścianki działowe, pokrycie dachu, izolacje przeciwwilgociowe oraz schody zewnętrzne. Dworek Modrzewiowy wyposażony został w instalację elektryczną, wodociagową, kanalizacyjną, jak i centralnego ogrzewania. Obecnie trwa montaż stolarki drzwiowej i okiennej, ściany zewnętrzne wykładane są okładziną. Teren wokół dworku jest porządkowany - informuje rzecznik kutnowskiego magistratu Joanna Brylska.

Dworek Modrzewiowy należy do najstarszych zabytków zachowanych na terenie Kutna. Powstał prawdopodobnie na przełomie XVII i XVIII stulecia. W pierwszej połowie XIX wieku został odbudowany po pożarze. Ten ostatni zabytkowy obiekt architektury drewnianej w Kutnie należał niegdyś do rodziny Chlewickich.

Do odrestaurowanego dworku powrócą instytucje kulturalne, które miały w nim swoje siedziby - Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej oraz Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury. Prace renowacyjne kosztowały około dwóch milionów złotych.

Robert Czekalski

Szpital wygrywa w sądzie z NFZ



Kutnowski Szpital Samorządowy przed Wszystkimi Świętymi uzyskał drugi nakaz zapłaty na kwotę 184 tys. zł przez Narodowy Fundusz Zdrowia w Łodzi, za nadwykonania w 2011 roku. Kilkanaście dni wcześniej Sąd Okręgowy w Łodzi wydał nakaz zapłaty na kwotę 127 tys. zł za nadwykonania w 2012 roku. W sądzie okręgowym leżą kolejne pozwycie o zapłatę za nadwykonania ratujące życie w 2012 roku na kwotę ok. miliona złotych.

- Mam nadzieję, że i w tych sprawach sąd przyzna nam rację - mówi Piotr Okoński, dyrektor KSS w Kutnie. - Tylko za pierwsze półrocze 2012 roku szpital ma nadwykonań za ok. 2 mln zł, z czego 1,2 mln zł to procedury ratujące życie (m.in. oddział intensywnej terapii - nadwykonania 670 tys. zł, udary - 300 tys. zł, oddz. onkologiczny - 300 tys. zł, oddz. ortopedyczny - 500 tys. zł, oddz. pediatryczny - 60 tys. zł). Domagamy się zapłaty tylko za procedury ratujące życie, które nie mogą być zakwestionowane.

Tymczasem NFZ w Łodzi 23 października 2012 roku odwołał się od pierwszej decyzji sądu w

Piotr Okoński, dyrektor szpitala w Kutnie

sprawie zapłaty 127 tys. zł.

- Roszczenia szpitala są, zdaniem Funduszu, przedwczesne, ponieważ umowa na rok 2012 cały czas obowiązuje i nie została jeszcze do końca zrealizowana, a szpital to od niej właśnie chce dochodzić zapłaty nadwykonań - informuje Anna Leder z biura prasowego NFZ w Łodzi.

Mieszkańcy Kutna pochwalają działania prezesa szpitala, który dochodzi w sądzie swoich należności od NFZ w Łodzi.

- NFZ w Łodzi powinien zapłacić za wszystkie nadwykonania szpitalowi, nie tylko za te ratujące życie - mówi Marianna Żółtowska z Kutna. - To, że szpital ma nadwykonania wynika z faktu, że ludzie do szpitala w Kutnie przychodzą. Są chorzy i wymagają pomocy lekarskiej. Urzędnik nie może sztucznie ustalać limitu osób, które zachorują. Powinien płacić za rzeczywiste koszty ponoszone przez szpital. Najwyższa pora, aby wszyscy dyrektorzy

szpitali domagali się swoich pieniędzy w sądzie! Nie może być tak, że za to, że pomagają chorym są karani finansowo!

Jak dowiedzieliśmy się w łódzkim oddziale NFZ z pozwami do sądu za świadczenia ponadlimitowane określone w kontrakcie za 2011 rok - wystąpiło 12 szpitali w województwie łódzkim.

- Łączna wartość roszczeń za rok 2011 to około 40 mln zł - dodaje Anna Leder, z NFZ w Łodzi. - W planie finansowym ŁOW NFZ na rok 2012, publicznie dostępnym, kwota "rezerwy na zobowiązania wynikające z postępowań sądowych" wynosi 14,6 mln, a na rok 2013 ta kwota to 30,6 mln. Zdaniem Piotra Okońskiego, prezesa Kutnowskiego Szpitala Samorządowego pani rzecznik zapomniała dodać, że w budżecie NFZ jest też druga kwota na 40 mln zł za nadwykonania z lat ubiegłych.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

Zapracowani kominiarze



Przed przyjściem prawdziwych chłódów kominiarze z Łęczycy mają pełne ręce roboty ze sprawdzaniem stanu urządzeń grzewczo-kominowych.

- Pracy mamy od samego rana do godzin wieczornych. Głównym zaleceniem dla właścicieli posesji jest zgłoszenie takiego przeglądu kominów oraz instalacji gazowych już w lecie, a nie na jesieni, gdy zbliża się zima - mówi **Wiesław Kowalczyk** ze Spółdzielni Pracy Usług Kominarskich.

- Jesteśmy zobowiązani do przeprowadzania takich kontroli dwa razy do roku: po sezonie zimowym oraz w lecie lub najpóźniej we wrześniu. Często za przegapienie właściwego terminu kontroli stanu instalacji grzewczej płaci się niestety życiem. Chodzi o zatrucie tlenkiem węgla.

Kominiarze przestrzegają przed oszustami, którzy już niedługo rozpoczną sprzedaż kalendarzy na 2013 rok.

- Tacy przebieirańcy pobierają opłaty, roznoszą kalendarze i dokonują często kradzieży w mieszkaniach. My mamy karty pracy, fałszywi kominiarze nie mają takich dokumentów. Jeszcze raz przypominam, że prawdziwi kominiarze kalendarzy nie roznoszą - ostrzega W. Kowalczyk.

tekst i fot. (tom)

Czeka na odszkodowanie.

WALCZY O PRZEŻYCIE...

Józef Śnieg - rolnik ze wsi Wilczkowice Średnie (gm. Łęczycy) - nie ustaje w walce o odszkodowanie za zalane gospodarstwo. Śle petycje do urzędu gminy, pisze do urzędu wojewódzkiego. Wciąż ma nadzieję na normalne życie. Codzienność jest jednak coraz trudniejsza do zniesienia. Gospodarz obawia się nadchodzącej zimy.



- Nie mamy pieniędzy, dorobek naszego życia przepadł a najgorsze, że znikąd pomocy. Różne myśli przychodzą do głowy. Czasami odechciewa się żyć - mówią łamiącym się głosem pan Józef.

Rolnik wyprzedaje trzodę chlewną. Potrzebuje pieniędzy na spłatę zaciągniętego kredytu.

- Wziąłem 200 tysięcy złotych na zakup nawozów, środków ochrony roślin i nasion. Wtedy byłem optymistą. Myślałem, że wszystko będzie dobrze, nie bałem się przyszłości. Dziś jestem wrakiem człowieka, życie stało się nie do zniesienia - słyszymy od gospodarza.

J. Śnieg od dwóch lat zabiega w urzędzie gminy Łęczycy o wypłatę odszkodowania. Nie poddaje się, pomimo odpowiedzi urzędników, że nic już nie da się zrobić.

- Wciąż słyszę, że nasz rejon nie został uznany za objęty powodzią. Mam protokół z wizytacji komisji gminnej ds. oceny strat powodziowych. Ogółem straty wynoszą ponad 80 procent całego arealu użytków w moim gospodarstwie. Komisja wyliczyła straty na sumę ponad 125 tysięcy złotych - mówi rolnik. - W urzędzie gminy moje argumenty są zbywane. Czuję się lekceważony.

Andrzej Wdowiak, wójt gminy Łęczycy, pytany o odszkodowania dla rolników bezradnie rozkłada ręce.

- Zarówno gmina Łęczycy jak i powiat łęczycy nie zostały w 2010 roku uznane za teren powodziowy, więc z tego tytułu poszkodowani rolnicy nie mogli otrzymać żadnego odszkodowa-

nia. Wówczas, gdy zalało naszą gminę, utworzona została przez wojewodę komisja oceniająca straty w poszczególnych gospodarstwach. My jako Urząd Gminy tylko organizowaliśmy prace tej komisji, ale nie mieliśmy wpływu na decyzję o przyznaniu pomocy finansowej poszkodowanym przez wodę - mówi wójt.

- Słyszałem to już milion razy - podsumowuje Józef Śnieg. - To nie jest prawda. Wysoka woda, mam zdjęcia, zalała większą część ziemi uprawnej oraz gospodarstwa. Pomocy nie było. Nie mam zamiaru się poddawać. Rolnicy powinni mieć możliwość ubiegania się o należne im pieniądze na przywrócenie ich upraw do stanu sprzed powodzi.

tekst i fot. Tomasz Kodłubański

Kto chce szefować w Łęczycance?



Siedmiu kandydatów zgłosiło chęć ubiegania się o fotel prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Łęczycanka”. Czterech z nich jest z Łęczycy. Prezesem łęczycyjskiej spółdzielni chce być m.in. Jan Budzyński - były sekretarz miejscowego urzędu miasta, Krzysztof Graczyk - były komendant PSP w Łęczycy, Jarosław Szymański - były prezes Spółdzielni Inwalidów „Tęcza”, Jarosław Pacholski - polityk z Ruchu Palikota. Trzech kandydatów pochodzi spoza Łęczycy. Wybory, które odbędą się w tym tygodniu, na pewno będą emocjonujące. Rada nie będzie chciała popełnić błędów z poprzednich wyborów szefa Łęczycanki. Wówczas wybrano Jerzego Kacalaka, jednak dokładnie nie sprawdzono, że w tym samym czasie kandydat pracował w jednej z łódzkich spółdzielni mieszkaniowych. To wywołało protesty. W ekspresowym tempie prezes Kacalak został odwołany. Zapowiedział, że zaskarży decyzję do sądu. Jak widać, przed nowym szefem spółdzielni niełatwe zadanie.

Oryginalne ranczo zaprasza



W pobliżu Piątku na powierzchni 84 hektarów nad rzeką Moszczenicą rozciąga się rozległe ranczo. Jego właściciele marzą, aby ranczo stało się popularnym miejscem spędzania wolnego czasu - również w nadchodzącym okresie zimowym.

- Planujemy kompleksowo wyremontować wszystkie budynki gospodarstwa: stajnie, magazyny, budynek mieszkalny oraz XIX wieczny dworek modrzewiowy, który stanowi niewątpliwą atrakcję naszego gospodarstwa - mówi **Joanna Pagowska-Sobala**, która prowadzi oryginalne gospodarstwo wraz z mężem Grzegorzem. - Z wykształcenia jestem psychologiem zajmującym się terapią dziecięcą. Z tą myślą rozbudowujemy nasze gospodarstwo w kierunku dogoterapii oraz hipoterapii. Mamy w naszym gospodarstwie pięć koni oraz trzy kuce, które także dotychczas były wykorzystywane, oprócz celów typowo hippicznych, również podczas rodzinnych czasów terapeutycznych. Oprócz tego są też różne rasy psów: malamuty, terriery, beagle, order collie oraz owczarki, które mogą być z powodzeniem wykorzystywane przy terapii dzieci chorych na choroby psychiczne oraz somatyczne.

Z oddali widać stawy leżące po obydwu brzegach rzeczki Moszczenicy. - Te trzy stawy to jedno z najpiękniejszych miejsc krajobrazowych nad Moszczenicą. Zamierzamy zbudować na stawach mola oraz założyć hodowlę lilii wodnych. Oczywiście wszystkie te plany wiążą się z bardzo dużymi nakładami finansowymi - dodaje pani Joanna.

- Będziemy starać się o dotację unijne za pośrednictwem Fundacji Prym, która pomaga rolnikom oraz właścicielom gospodarstw agroturystycznych w naszym regionie we właściwym zredagowaniu wniosków. Jak się dowiedzieliśmy, zimą na terenie rancza będzie można wypożyczyć powóz lub sanie na dwa konie. Dla najmłodszych organizowane mają być kuligi.

tekst i fot. (tom)



W Konarzewie pod Piątkiem rządzą husky



Husky to super psy - chwali ich opiekun Paweł Grabara

Państwo Grabara mogą się poszczycić najprawdopodobniej największym stadem w powiecie łęczyckim psów rasy husky.

- Mieszkaliśmy w Łodzi i nigdy nie przypuszczaliśmy, że poświęcimy się psom rasowym - mówi Paweł Grabara. - Kiedyś naszego synka ugryzł jakiś kundelek i po to, by chłopiec nie doznał urazu, postanowiliśmy z żoną kupić psa. Zdecydowaliśmy się na rasę husky, gdyż psy tej rasy są bardzo miłe i pokojowo nastawione do ludzi. Teraz po kilku latach treningów nasz syn jest mistrzem Polski juniorów w powożeniu psimi zaprzęgami. Ponieważ nasze mieszkanie w blokach miało tylko dwa pokoje, więc musieliśmy wyprowadzać psa na spacer, a właściwie na biegi, ponieważ husky musi biegać i to dość dużo. Wkrótce okazało się, że jeden pies to za mało i dokupiliśmy jeszcze

jednego. To było maksymalna ilość na jaką mogliśmy sobie pozwolić mieszkając w blokach. Planowaliśmy dalsze zakupy psów i dlatego zaczęliśmy rozglądać się za większym lokum dla naszej rodziny i naszych psów. Nasz wybór padł na działkę w Konarzewie.

Opiekunowie chwala rasę. Husky są bardzo przyjazne w stosunku do człowieka. Nigdy nie ugryzą podanej ręki. Psy tej rasy są mało podatne na różne choroby i wystarczy im

dobra karma oraz miska wody po zawodach (organizowanych w ramach Pucharu Polski przez Polski Związek Sportu Psich Zaprzęgów - przyp. aut.), by szybko zregenerowały siły. Najważniejszy jest jednak ruch. Bez biegania i ciągłego przemieszczania się husky jest smutny i osowiały. Jest takie przysłowie „husky zmęczony - husky szczęśliwy” - mówi z uśmiechem Paweł Grabara.

tekst i fot. (tom)

Gdzie Błonie, a gdzie Topola Królewska?



Źle ustawione znaki drogowe lub tablice z nazwami miejscowości to bardzo częsty obrazek przy lokalnych drogach. Z podobną sytuacją mamy do czynienia na styku miejscowości Błonie i Topola Królewska w gminie Łęczyca.

- Tablica z nazwą Błonie oraz z nazwą Topola Królewska stoją nie w tym miejscu, w którym powinny stać - twierdzi Józef Łyczek, sołtys Błonia. - Tablica z nazwą Błonie wcale nie jest ustawiona w miejscu, w którym kończy się nasza wieś. Za tą tablicą są jeszcze zabudowania, które należą do naszej wsi. Z kolei

tablica Topola Królewska stoi w miejscu, gdzie znajdują się zabudowania należące jeszcze do Błonia. Powinna zostać umieszczona około 200 metrów dalej, tam gdzie rzeczywiście kończy się Błonie a zaczyna Topola Królewska.

Nieprawidłowo umieszczone tablice sprawiają wiele kłopotów mieszkańcom domów w tej części Błonia. Często przyjezdni nie mogą trafić do domostw, bo sugerują się błędnie postawionymi tablicami. Na szczęście listonosze wiedzą, jak bezbłędnie dostarczyć przesyłki.

- Monitowałem w tej sprawie wydział komunikacji w Łęczycy, ale bezskutecznie. Czekamy na właściwą reakcję ludzi odpowiedzialnych za prawidłowe oznakowanie zarówno Błonia jak i Topoli Królewskiej - mówi sołtys Błonia.

tekst i fot. (tom)



Radni gminy Łęczyca o ustawie śmieciowej

Z założeń opracowanych wspólnie przez urząd gminy oraz radnych wynika, że gospodarstwa segregujące śmieci będą z dn. 1 lipca 2013 roku płaciły kwartalnie w formie podatku 4 zł od jednej osoby zamieszkującej daną posesję. Gospodarstwa w których właściciele nie zgodzą się na segregowanie odpadów będą zmuszone płacić podwójną stawkę od jednego mieszkańca, czyli 8 zł. Umowy mają być podpisywane przez właścicieli gospodarstw bezpośrednio z Urzędem Gminy, który zleci wywóz odpadów firmie zewnętrznej. Właściciele posesji będą zobowiązani do posiadania dwóch pojemników: na szkło oraz na tzw. odpady lekkie jak butelki plastikowe czy puszki metalowe.

Założenia tego projektu wzbudziły wśród zgromadzonych wiele kontrowersji. Radni pytali, m. in. co z osobami, które dzisiaj nie mają podpisanej żadnej umowy na wywóz śmieci i nie będą segregować odpadów w przyszłości oraz kto będzie oceniał czy śmieci są właściwie posegregowane i czy takie sytuacje nie wywołają konfliktów pomiędzy firmą wywożącą śmieci a właścicielem posesji. Projekt jest w toku konsultacji i z pewnością jego założenia będą dyskutowane przez radnych na następnych posiedzeniach rady gminy.

(tom)

Sąsiedzkie waśnie o polną drogę



Rolnicy twierdzą, że sąsiad nie ma prawa korzystać z polnego traktu

Rolnicy z Błonia mają dość rozjeżdżania ich działek przez ciężki sprzęt rolniczy jakiego używa do prac rolnych jeden z właścicieli działki, który nie ma dojazdu do swojego pola.

- Tutaj są nasze pola uprawne i łąki po których dojeżdża bezprawnie do swojej działki mieszkańiec naszej wsi - twierdzi **Józef Łyczek**, sołtys Błonia.

- W tym miejscu, w którym stoimy, nie ma wytyczonej żadnej drogi - dodaje **Tadeusz Brzeski**, którego pole także służy do dojazdu. - Kiedyś była tutaj droga wewnętrzna, którą właściciele tych działek dojeżdżali do prac pólowych. Jednak po ostatnich zmianach prawnych, w wyniku których drogi wewnętrzne na wsi weszły pod zarządek gminy, mieszkańcy Błonia zdecydowanie wypowiedzieli przeciwko wytyczaniu tutaj jakiegokolwiek drogi.

- Sytuacja jest taka, że obok koleiny jest wąski na metr pas ziemi nie będący własnością żadnego z nas a należący do gminy. Na tym szerokim na metr pasie gruntu porośniętego trawą znajdują się przesypane ziemią rury i przepusty melioracyjne nie spełniające od lat swojej roli. Rolnik, który przejeżdża po naszych polach do swojej działki twierdzi, że do jazdy używa tego metrowego pasa ziemi - mówi zdenerwowany **Mieczysław Bednarek**.

- To niemożliwe, ponieważ ciężki sprzęt rolny jest znacznie szerszy, co powoduje, że np. kombajn jedzie i tak po naszych działkach.

- Póki co, nie ma błota, jednak gdy nadejdą jesienne deszcze wjazd w te koleiny jest niebezpieczny, grozi całkowitym zakopaniem się w błocie. Ci, którzy chcieliby tędy przejechać i tak musieliby zboczyć jeszcze bardziej w pole niszcząc następny fragment jednej z działek - pokazuje drogę **Piotr Nowak**. - Problemem jest również zasypana melioracja. Nie ma odbioru wody spływającej z wyżej położonych pól, które dochodzą do drogi Topola Królewska - Dąbie. Przy ulewnych deszczach woda spływa i dosłownie zatapia ten fragment naszych działek używanych bezprawnie do przejazdu.

Rolnicy powiedzieli nam, że stawali na problematycznym trakcie słupki. To rozwiązanie się nie sprawdziło. Także geodeci, którzy już nie raz przyjeżdżali na miejsce sporu, kłopotów gospodarzy nie rozwiązali.

Pytany o to dlaczego dojeżdża do swojej działki po czyjejsz ziemi - jak twierdzą nasi rozmówcy - **Marian Krysiak**, zapewnia, że w miejscu gdzie znajdują się koleiny jest wytyczona przez geodetów droga, z której może korzystać.

Z kolei rolnicy twierdzą, że na zasypanym kanale melioracyjnym jest pas ziemi należący do gminy, natomiast nie ma wytyczonej przez geodetów żadnej drogi. Wydaje się, że jedynie sąd może rozstrzygnąć problem w Błoniu.

tekst i fot. Tomasz Kodłubański



W przychodniach przybywa chorych

Jesienna aura sprzyja przeziębieniom. Coraz większa liczba mieszkańców Łęczycy skarży się na infekcje górnych dróg oddechowych. Na szczęście, zdaniem lekarzy, jeszcze nie można mówić o epidemii grypy. Jednak w przychodniach zdrowia kaszlących i kichających przybywa.

Doktor **Krzysztof Hopaluk**, z przychodni przy ul. Konopnickiej w Łęczycy, podkreśla, że osoby, które zauważą u siebie pierwsze objawy choroby takie jak: kaszel, nadmierne pocenie się czy też katar, powinny zostać w domu, aby ograniczyć rozprzestrzenianie wirusa.

- Bardzo ważne, żeby przez pierwsze trzy dni choroby pozostać w domu. Przez ten czas wysoka gorączka, ostry ból mięśni, ból gardła - powinny minąć.

Jeśli się utrzymują, należy udać się do lekarza. Z objawami grypy bezwzględnie do lekarza powinny udać się osoby przewlekle chore, o obniżonej odporności, osoby starsze. Powikłania grypy mogą być bardzo groźne - twierdzi **K. Hopaluk**.

Internista podkreśla, że przyczyną infekcji jest przeważnie niehigieniczny tryb życia oraz brak umiejętności doboru odzieży do warunków na zewnątrz.

- Jeżeli na dworze jest ciepło, a mamy na sobie ciepłą odzież, to normalne, że się spocimy. Jesienny wietrzyk nas owieje i przeziębienie gotowe. Bardzo często dzieci łapią infekcje od kolegów i zarażają nią rodziców i rodzeństwo. Wtedy choruje cała rodzina. Radzę, by nie przegrzewać się, dobrze się odżywiać, jeść dużo jabłek, pić soki owocowe, nie nadużywać alkoholu i papierosów oraz w miarę możliwości dobrze się wysypiać. Wtedy jest większe prawdopodobieństwo, że zdrowo przetrwamy jesień i zimę - zaznacza lekarz.

tekst i fot. (tom)



Dr Krzysztof Hopaluk radzi, jak nie dać się chorobie

reklama

Podróżuj z Reporterem

W busach MARQS - kursujących na liniach Łęczycy-Kutno-Łęczycy oraz Łęczycy-Piątek-Łęczycy można kupić REPORTERA. To doskonała okazja do tego, aby podczas jazdy nie nudzić się. Można poczytać lub rozwiązać krzyżówkę umilając sobie czas podróży.

WWW.MARQSAUTOKARY.PL
tel. 663-735-708 663-735-646

Rzetelna firma, najwyższe standardy usług

Pamiętaliśmy o tych, którzy odeszli



| UTRACENIE CZEGOS NIE MA SŁUŻĄCEGO | JEDNA ZE SZTUK WALKI | GAGATEK | IMIĘ OCHOJSKIEJ | | RODZINNE MIASTO MIKOŁAJA KOPERNIKA | DRZEWO OWOCOWE PUSTELNIA | SOLENI-ZANTKA Z 25 SIERPNIA | ZESPÓŁ MUZYCZNY, W KTÓRYM WYSTĘPOWAŁA OŁGA JACKOWSKA | CICHA... BRZEGI RWIE | | NAJWYŻSZY SZCZYT W POLSCE | MIASTO NAD NARWIĄ | NAZWA DNI W KALENDARZU RZYMSKIM | GRA PLANSZOWA CIAŁO LOTNE | |
|---|----------------------|-------------------|---|------------------------------|------------------------------------|--------------------------|--------------------------------|--|--|--|---------------------------|------------------------|---------------------------------|---------------------------------|-----------------------|
| | | | WILHELM, BOHATER SZWAJCARSKI | | | | | | SZLABAN | NAJSZYNNIEJSZY W HISTORII PIĘKARZ BRAZYLIJSKI | | | | | |
| | 7 | | 18 | | | 36 | | | | | 23 | IMIE CEM-BRZYŃSKIEJ | | 4 | |
| ZAKŁAD LECZNICTWA, NP. W CIECHOJCINKU | | | 6 | 9 | | | 17 | | DAWNY KIERUNEK W MALARSTWIE, LITERATURZE, MUZYCE | POŚLUBIŁ MATKĘ BUDYNEK Z EKRADEM | 27 | ODDALENIE | 30 | | |
| WKLAD WIELORYBÓW DO WALKI Z KRZYWICĄ | | | POKAZ, NP. MODY | | | 19 | | | ŁĄCZNIK METALOWY | | 32 | 21 | 22 | 38 | |
| ŻONA RADZY WYSPY FILIPIŃSKIE, WYRAZ Z LITER A,A,B,N,T | | | UBRUDZENIE CZEGOS MAZISTĄ SUBSTANCJĄ, USMAROWANIE | | 26 | | | | | BOGINI ZE SKRZYDEŁAMI | | ZDOBYCZ, ŁUP, NP. LOSU | IMIĘ PIOSENKARKI FRĄCKOWIAK | | |
| | 10 | | | | | PROSTOPADY DO OSNOWY | DZIELNICA MIESZKANOWA WARSZAWY | | | PRZYWI-DZENIE, HALUCY-NACJA | 28 | SEYNNY RYSOWNIK POLSKI | DRZEWO LAURY I FILONA | | UROCZYSTY UBIÓR MĘSKI |
| HANDLUJE ANTYKAMI | | | 13 | WCZESNA PORA DNIA, PORANEK | | | BIJE WALETA | ROZPYLANIE CIĘCZY NA DROBNE KROPLE | | | 24 | 5 | 37 | | |
| RZĘKA W ROSJI | | STRUŚ AUSTRALJSKI | WRZĄTEK | PLEYNE Z ELEK-TROWNII | | | 1 | PIENIĄDZ W KAMBODŻY | | KRÓL FILISTYŃSKIEGO PAŃSTWA GAT DRZEWO AFRYKAŃSKIE | | | 8 | FILMOWY BOHATER Z INNEJ PLANETY | |
| PORA ROKU | | | | NAJLEPSZA OBRONA | | | | | OSOBA DZIERŻAWIĄCA PLACÓWKĘ HANDLOWĄ, USŁUGOWĄ | | | | 33 | KRAŻENIE CIĘCZY LUB POWIETRZA | 11 |
| | 14 | | | CHORA NA ANEMIE | 15 | | | | | | | | CZARNA I KRACZE | 25 | 29 |
| PIENIĄDZ WE FRANCI, NIEMCZECH | | | | ODPROWA-DZA ZAPACHY KUCHENNE | | 31 | | | WARTOŚCIOWA NA GIEŁDZIE | | | | 35 | JAK USZCZYPNIE, BĘDZIE ZNAK | 2 |

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|----|----|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
| | | 22 | 23 | | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | |

Rozwiązanie krzyżówek z poprzedniego numeru: **Z każdą gotów pójść na siano, byle miała duże... wiano.**



Oryginalne przepisy i porady kulinarne



CEBULKI FASZEROWANE

Składniki:
10-15 cebul średniej wielkości
25 dag mięsa mielonego
20 dag pieczarek
1-2 ząbki czosnku
2-3 jajka
Przyprawy do smaku
Żółty ser- do dekoracji
Bułka tarta

Wykonanie:

Cebule oczyścić, obrać, ściać wierzch z ogonkiem. Zagotować w osolonej wodzie ok. 15 min. Wystudzić, wydrążyć środki pozostawiając 2-3 zewnętrzne warstwy cebuli.

Farsz:

Wyjęte środki cebuli i pieczarki drobno pokroić, podsmażyć i wystudzić. Wystudzoną masę zmieszać z mięsem mielonym, bułką tartą, jajkami i przyprawami. Farszem tym nappełnić otoczki cebuli. Cebulki z farszem włożyć do żaroodpornego naczynia, podlać niewielką ilością oleju lub kostką warzywną rozpuszczoną w 1 szklance wody. Piec pod przykryciem ok. 15 min w temperaturze 200 ° C. Po upływie 15 min zdjąć przykrycie i posypać wierzch cebulek startym żółtym serem

i zapiekać następne 10 min.

Gotowe faszerowane cebulki można dekorować natką pietruszki.

JOGURTOWY KURCZAK

Składniki: 4 filety z piersi kurczaka
4 łyżki mąki
40 dag jogurtu naturalnego
2 jajka
ostra papryka
sól, pieprz, olej do smażenia

Wykonanie: Filety przekrój na dwa plastry. Oprósź solą i pieprzem, odstaw na 15 minut.

Jogurt połącz z 2 łyżkami mąki i jajkami, przypraw. Mięso posyp resztą mąki, zanurz w cieście. Usmaż na rozgrzanym oleju na złoto.

COŚ NA SŁODKO - ANANASOWE Oponki

Składniki: puszka ananasów w plastrach
2 szklanki mąki
2 łyżeczki miodu
olejek kokosowy
szklanka mleka
łyżeczka mielonego imbiru

1/4 szklanki wody mineralnej niegazowanej

2 jajka
Olej do smażenia
Pół opakowania wiórków kokosowych

Wykonanie: Wiórki zrumień na suchej patelni. Mąkę wymieszaj z mlekiem, wodą, jajkami i miodem, dodaj olejek, imbir i wiórki, połącz (ciasto powinno być gęstsze niż na naleśniki). Olej rozgrzej w rondlu. Ananasy osącz z zalewy, zanurz w cieście, usmaż z obu stron.

PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

* Kotlety mielone będą wyjątkowo pulchne, gdy wzbogacisz masę mięsną 2 łyżkami gęstej, kwaśnej śmietany.

* Nawet najtwardsze kawałki mięsa zmiękną, gdy zamarynujesz je w czarnej herbacie.

4 łyżki herbaty zalej gorącą (niegotowaną) wodą, odstaw na 5 minut. Przecedź. Dodaj pół szklanki brązowego cukru. Mięso przypraw, obłóż cebulą i czosnkiem. Zalej herbatą. Piecz do miękkości.

Drogie Czytelniczki, przysyłajcie swoje kulinarne przepisy i porady na adres: redakcja@reporter-ntr.pl

Koniec targowiska "pod chmurką" z protestami



2 listopada pod parkanem koło kościoła sprzedawali jajka i mleko. Kupujących tam było więcej niż w Starej Betoniarni.

Targowisko miejskie w Gostyninie zostało zamknięte. Handlować można tylko w „Starej Betoniarni”. Budki z miejskiego targowiska mają zniknąć do 15 listopada. Decyzjami wóldarzy zdenerwowani są nie tylko handlarze, ale też rolnicy, którzy nie mają gdzie przywozić swoich towarów. Niektórzy zapowiadają, że przyjadą ze zbożem pod Urząd Miasta i Gminy.

Pierwszego dnia zamknięcia targowiska miejskiego, 2 listopada, na placu targowym została tylko jedna osoba, która sprzedawała tekstylia przez zamkniętą na kłódkę bramę.

Drobny handel odbywał się też na pobliskim parkingu, wzdłuż kościelnego parkanu. Tam rozstawiły się osoby, które sprzedawały mleko, jajka, kaczki, kury oraz grzyby.

- To wstyd co wóldarze Gostynina z nami wyprawiają - mówi kobieta handlująca pod kościołem. - Mam 800 zł renty i muszę dorabiać, aby przeżyć. Stara Betoniarnia jest zbyt daleko, nie na moje nogi.

Tymczasem w nowej hali targowej przy Bierzewickiej handel w piątek był mizerny. W hali na piętrze czynne było stoisko z odzieżą oraz stoisko z pieczywem. Reszta kupców dopiero zaczynała zwozić towar i urządzać stoiska.

Mieszkańcy Gostynina, którzy przyszli zobaczyć handel w Starej Betoniarni nie kryli niezadowolonia.

- Oskara trzeba by przyznać temu, kto wymyślił handlowanie w Starej Betoniarni - mówił mężczyzna zwiedzający prawie pustą halę. - Czy warto było wyrzucać tyle pieniędzy?

- Mieliśmy wiele starszych klientek, które powiedziały, że do hali targowej nie przyjdą po pieczywo, gdyż jest za daleko - mówiła nam pierwszego dnia handlowania Czesława Olszewska, sprzedająca pieczywo.

Sprzedający przyznają, że dzień Zaduszny to zły termin na uruchamianie targowiska. Prawdziwe handlowanie zacznie się od poniedziałku.

Galeria Handlowa wciąż jest nieczynna. Ma być uruchomiona dopiero za kilka dni.

Zamknięcie miejskiego targowiska to również problem dla okolicznych rolników, którzy w środy przejeżdżali na tzw. targ wiejski. Wiadomo, że dla nich miejsca w „Starej Betoniarni”

nie będzie. Kilka lat temu rolnicy mogli handlować na placu przy ulicy Krośniewickiej, gdzie teraz stoją bloki komunalne. Targowisko przeniesiono na targ miejski, choć zwierzętami tu już nie handlowano. Teraz rolnicy stają przed problemem, że nie będą mieć swojego miejsca na sprzedaż produktów rolnych.

- Zastanawialiśmy się nad ewentualną lokalizacją wiejskiego targowiska na terenie gminy - przyznaje Edmund Zieliński, wójt gminy Gostynin. - Działki gminną mamy jedynie koło Domu Pomocy Społecznej w Rogożewku. Rozpatrywaliśmy też lokalizację w Budach Kozickich, Lisicy, Legardzie, ale wszędzie tam działki musielibyśmy dopiero kupować. Urządzenie targowiska od początku to ogromne koszty, ponieważ wymogi sanepidu, służb weterynaryjnych są bardzo duże. Zobaczymy, czy rzeczywiście istnieje bezwzględna potrzeba organizacji takiego targowiska.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska



W Hali Targowej „Starej Betoniarni” 2 listopada było tylko 4 sprzedających

Potrzebne inwestycje w Lucieniu

Wóldarze gminy Gostynin opracowują dwa projekty, które mają poprawić bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły w Lucieniu. Jeden projekt dotyczy zagospodarowania parku wokół szkoły, drugi budowy chodnika od skrzyżowania na Miałkówkę aż do skrzyżowania na Białe. Inwestycja jak najbardziej potrzebna, bowiem latem Lucień jest popularnym miejscem turystycznym.

Projekt zagospodarowania parku wokół pałacu w Lucieniu, gdzie znajduje się szkoła podstawowa i gimnazjum, został już opracowany. Zakłada budowę ścieżek spacerowych, nowych nasadzeń. Teraz będzie korygowany, bowiem gminie udało się kupić od miejscowego GS części nieruchomości.

- W kwietniu kupiliśmy od GS 1940 metrów kwadratowych niezabudowanej nieruchomości - mówi Edmund Zieliński, wójt gminy Gostynin. - Zapłaciliśmy 32,1 tys. zł. O zakup nieruchomości zabiegaliśmy od dawna. Teraz uzyskaliśmy dostęp

do drogi powiatowej biegnącej w kierunku Miałkówka. Korekta do istniejącego planu zagospodarowania terenu będzie dotyczyć budowy pętli autobusowej i parkingu, by dzieci bezpiecznie mogły dojść do szkoły. Wyprowadzimy samochody z parku i sprzed szkoły.

Teraz część dzieci idzie do szkoły na skróty. Od przystanku PKS przez nieużytki i park do szkoły. - W trosce o bezpieczeństwo dzieci, codziennie o godzinie 7 wychodzę po dzieci na przystanek autobusowy - mówi opiekun ze szkoły w Lucieniu. - Jak jest duże błoto i skrótem nie da się przejść, idziemy do szkoły dookoła.

Następny autobus PKS, o godz. 7.30, za zgodą wójta gminy, wjeżdża na teren szkoły i dopiero tam wysadza dzieci. Wszystko w trosce o bezpieczeństwo najmłodszych.

- W przyszłym roku planujemy rozpoczęcie budowy chodnika wzdłuż parkanu, czyli od skrzyżowania na Miałkówkę, aż do szkoły - dodaje wójt. - Mamy porozumienie z Mazowieckim Zarządkiem Dróg Wojewódzkich. Oni dają materiał, my będziemy chodnik wykonywać. Inwestycja jest rozłożona na 2 etapy. W pierwszym etapie chodnik będzie aż do szkoły, w drugim chodnik będzie budowany dalej, obok kościoła, aż do skrzyżowania na Białe.

Koszt projektu to ok. 18 tys. zł.

Tekst i fot. (dag)



Za zgodą wójta autobus PKS dowożący dzieci wjeżdża na teren szkoły.

Odwołany prezes Zamku

Rada nadzorcza Agencji Rozwoju i Promocji Zamek w Gostyninie odwołała z funkcji prezesa Ireneusza Zalewskiego. Jednocześnie powołano na tę funkcję Irynę Filipczak, która pełni obowiązki od poniedziałku. Decyzja Rady Nadzorczej zaskoczyła wielu. Prezes Ireneusz Zalewski był pierwszym prezesem Agencji Rozwoju i Promocji Zamek w Gostyninie. Funkcję objął 1 czerwca 2012 roku. W połowie sierpnia nastąpiło oficjalne otwarcie restauracji i hotelu zamkowego. W Zamku było już wesele, uroczystości wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie, spotkania biznesowe. Ustawia się kolejka na majowe komunie.

- Wizja rozwoju zamku nie sprawdziła się - powiedział nam Dariusz Lewandowski, przewodniczący Rady Nadzorczej Agencji Rozwoju i Promocji Zamek w Gostyninie.

(dag)

Maluchy na wycieczce

W środę rano uczniowie klasy I a i c ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Gostyninie pojechali do kina SD w Płocku. Maluchów do autobusu odprowadzili rodzice i dziadkowie, którzy przyznali naszej dziennikarce, że także chętnie pojechaliby na film. No, cóż - atrakcja zarezerwowana była tylko dla najmłodszych.

Ale kto wie, może następnym razem organizatorzy zorganizują rodzinną eskapadę.

Tekst i fot. dag



Na polu rolnika szukali ropy



Na polu wykonano głęboki na ponad 60 metrów odwiert

Kilka dni temu na pole Marka Jędrzejczyka wjechał ciężki sprzęt specjalistyczny służący do poszukiwań gazu i ropy. Ekspert wywiercił głęboki na ponad 60 metrów odwiert. Pierwsze wyniki badań są obiecujące. Dlatego już wkrótce na terenie powiatów kutnowskiego, łęczyckiego i gostyńskiego ruszą prace poszukiwania tych cennych surowców.

Niedawne prace badawcze związane z poszukiwaniem gazu i ropy wywołały w Pierzyszewie (gm. Szczawin Kościelny) nie małą sensację. Sąsiedzi Marka Jędrzejczyka, na którego polu wykonano odwiert, przychodzą i z zaciekawieniem spoglądają w tajemniczą dziurę w ziemi.

- Firma dokonująca badań wywierciła na moim polu odwiert na głębokość 60 metrów - mówi Marek Jędrzejczyk z Pierzyszewa. - W otwór wpompowywali wodę z jakąś substancją. Badania trwały cały dzień. Od pracowników dowiedzieliśmy się, że pod nami jest rzeka gazu, która ciągnie się pasem od Pomorza przez Polskę centralną, na wschód.

Dowiedzieliśmy się, że odwiert wykonała firma Inter Permit Group sp. z o.o.

- Na podstawie decyzji ministra środowiska z 26 sierpnia 2011 roku poinformowano nas, że rozpoczynają badania geologiczne w naszej gminie będące realizacją naukowo-rządowego projektu Poland SPAN - informuje Jerzy Sochacki, wójt gminy Szczawin Kościelny. - Poland SPAN to projekt badań geologicznych obejmujący 10 tys. km² w całej Polsce, który ma trwać ok. 15 lat. Realizacja projektu jest efektem porozumienia podpisanego pomiędzy

GX Technology (spółka amerykańska) a Państwowym Instytutem Geologicznym PAN oraz Państwowym Instytutem Badawczym.

Pierwsze poszukiwania ropy i gazu ziemnego w Pierzyszewie zbiegły się z zakończeniem podobnej inwestycji w Gołębiewie Nowym pod Kutnem. Amerykańska spółka FX Energy, która wspólnie z Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem poszukiwała gazu konwencjonalnego zdecydowała o zacementowaniu otworu Kutno 2. Uznano, że pokłady gazu są zbyt małe dla celów komercyjnych.

FX nadal jednak poszukuje gazu na naszym terenie. Spółka już we wrześniu wystąpiła do gmin powiatów kutnowskiego, gostyńskiego i łęczyckiego o opinię na temat koncesji na poszukiwania gazu i ropy naftowej - „Kutno-S”. O ile koncesja „Kutno-Zychlin” obejmowała 1149 km², o tyle nowa koncesja „Kutno-S” ma obejmować większy teren 1193,6 km².

Geolodzy jednoznacznie wskazują, że w naszym regionie są duże pokłady gazu ziemnego. Teraz trwa intensywne poszukiwanie miejsc najbardziej zasobnych i dogodnych do jego wydobywania.

Gdy 25 sierpnia 2011 roku rozpoczęto wiercenie w Gołębiewie

Nowym pod Kutnem twierdzą, że właśnie tutaj powinien znajdować się gaz ziemny. Geolodzy zapowiedzieli, że pod ziemią mogą być nawet 204 miliardy metrów sześciennych gazu. Szacowali, że są to największe zasoby gazu w Polsce i jedne z największych w Europie. Wyliczono, że kutnowskie złoża gazu ma ok. 30 km długości i 6 km szerokości. Naukowcy wskazywali, że gaz powinien być na głębokości 6.450 metrów. FX dowierciła się na głębokość 6577 metrów.

Po 14 miesiącach wiercenia FX Energy podjęła decyzję o opuszczeniu Gołębiewa i odwiertu. To na szczęście nie koniec snu o eldorado.

- Nie rezygnujemy z poszukiwań gazu - mówi Zbigniew Tatys, dyrektor FX Energy. - Ubiegamy się o nową koncesję na poszukiwanie ropy i gazu „Kutno-S”. Zwróciliśmy się do kilkunastu gmin o wyrażenie opinii na temat poszukiwań. Na ich podstawie ministerstwo górnictwa i geologii wyda koncesję.

Nowa koncesja „Kutno - S” zakłada poszukiwanie gazu i ropy w gminach na terenie powiatów kutnowskiego, łęczyckiego i gostyńskiego. Przewidywany koszt wykonania badań to ok. 90 mln zł. Dorota Grąbczewska



Na początku przyszłego roku eksperci poszukiwać będą ropy i gazu na terenie kilkunastu gmin naszego regionu

Zupka dla ubogich

Gorący posiłek to bardzo popularna forma pomocy ubogim z Gostynina. Miejska jadłodajnia znajdująca się w budynku dworcowym PKS czynna jest od godz. 13 do godz. 15.30. We wrześniu z jadłodajni skorzystało 329 osób, w październiku 290 osób. Posiłki gotowane są przez kucharki z miejscowego Gimnazjum nr 1.

Każda osoba dostaje pół litra gorącej zupy, pół chleba i 100 gram mięsnej wkladki. Na soboty, niedziele i święta podopieczni otrzymują suchy prowiant.

Posiłek można zjeść na miejscu lub zabrać go do domu.

- To bardzo dobra i sprawdzona u nas forma pomocy - przyznaje Renata Zagórska, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gostyninie. - Wiemy, że pieniądze nie są marnotrawione. Płacimy tylko za wkład do kotła. Posiłek kosztuje 2,5 zł. Gorące posiłki chwalą także nasi podopieczni.

Już przed godziną 13 w punkcie wydawania posiłków ustawiają się kolejki.

- Gorąca zupa to podstawa naszego funkcjonowania - mówi Wojciech Skrzyszewicz, który wraz z bratem Krzysztofem korzysta z jadłodajni. - Jesteśmy bezdomni, nie mamy warunków, aby ugotować sobie obiad. Tutaj zawsze dostaniemy gorącą zupę, która rozgrzeje organizm. Jemy na miejscu, tak nam wygodniej. Gdyby nie gorące zupy trudno by nam się żyło. Nieraz jest to nasz jedyny posiłek.

Lukasz Leszczyński jest podobnego zdania.

Od 1 października zmieniły się kryteria przyznawania pomocy społecznej. Do tej pory dochód na osobę samotną wynosił 477 zł, teraz wynosi 542 zł. Dochód na osobę w rodzinie wynosił od wielu lat 351 zł, teraz 456 zł.

- Możemy się spodziewać, że podniesienie kryterium sprawi, iż więcej osób będzie mogło skorzystać z pomocy ośrodka, również z jadłodajni - dodaje kierownik MOPS. - Zimą każdego roku posiłków wydajemy więcej. tekst i fot. (dag)



reklama

**CENY HURTOWE OPAŁU
WĘGIEL, MIAŁ, Eko-groszek
PALIBUD DOBRZELIN
Skład fabryczny Barter**

DOBRZELIN CZYNNY 8.00 - 16.00
UL. WŁ. JAGIEŁŁY 81 SOB. 8.00 - 13.00

TEL 24 285-10-29

- DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM

KOM 501 785 924 DOWÓZ OD 1,5 T DO 20km GRATIS
WĘGIEL KOSTKA - 670 zł WĘGIEL KOSTKA POLSKA - 725 zł
WĘGIEL ORZECH - 640 zł WĘGIEL ORZECH POLSKI - 705 zł
MIAŁ - 499 zł (promocja) (węgiel polski płukany bez mialu)
MIAŁ (odsiewka sucha) - 540 zł MIAŁ POLSKI - 520 zł
Eko groszek - 690 zł / Polski 730 zł worki - + 30zł zł Pelet - 780 zł

Drewno kominkowe suche dąb 220 zł/metr

Uwaga: ceny Brutto węgla bez Akcyzy do Opalania

Gospodarstwa Domowego - przy zakupie potrzebny Dowód osobisty

CENY HURTOWE OD ZAKUPU Minimum - 1,5 T

PONIŻEJ 1.5 T CENY DETALICZNE + 15 zł od 1T

Samorządowcy napiszą do Waldemara Pawlaka

Podczas ostatniej sesji radni ze Szczawina Kościelnego zdecydowali o zakupie lekkiego samochodu strażackiego, ale nie kryli swojego niezadowolenia, że koszt zakupu pojazdu jest znacznie wyższy niż początkowo planowano. Specjalistyczny wóz będzie kosztować 138 tys. zł bez wyposażenia.

W dniu, w którym odbywała się sesja rady Gminy Szczawin Kościelny otworzono oferty przetargowe. Wpłynęła tylko jedna oferta na kwotę 138 tys. zł, podczas gdy w budżecie była zabezpieczona kwota 120 tys. zł. Radni musieli podjąć trudną decyzję czy dokładać brakujące 18 tys. zł, czy unieważnić przetarg.

Na zakup samochodu gmina ma dostać 40 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie. Niestety, obiecane kolejne 50 tys. zł przez

Zarząd Główny Z OSP, nie został sformalizowany.

- Będziemy zabiegać o przekazanie nam obiecanych 50 tys. zł - mówił na sesji Jerzy Sochacki, wójt gminy. - Tym razem napiszemy pismo bezpośrednio do prezesa, Waldemara Pawlaka.

Radni gminni nie kryli swojego niezadowolenia. - Co miesiąc słyszymy o innej, wyższej cenie samochodu - podkreślali. - Nikt nie kwestionuje potrzeby jego zakupu, ale cena jest zbyt wygórowana. Może zastanowić się nad zakupem tańszego używanego auta.

- Samochód, który chcemy kupić dla straży, posiada wszystkie atesty, jest przystosowany, by zamontować w nim urządzenia ratownictwa technicznego - przekonywał wójt. - Doposażać samochód możemy jak będą pieniądze w budżecie.

Z rozterką w sercu radni jednoznacznie zdecydowali, że dokładają 18 tys. zł i gmina kupuje pierwszy nowy samochód strażacki.

Tekst i fot. dag

Komornicy prześcigają się w egzekucji długów



Na zdjęciu dyrektor szpitala, który nie ukrywa, że sytuacja staje się coraz bardziej dramatyczna

Arion Med, nowy operator, wciąż jeszcze nie przejął prowadzenia szpitala w Gostyninie Kruku. Procedury papierkowe się przeciągają, a finansowa pętla coraz bardziej zaciska się wokół szpitala. Załoga jest zdesperowana. W najgorszej sytuacji są pracownicy kontraktowi, którzy już od kilku miesięcy nie dostają wynagrodzenia. Decyzją sądu od zajęć komorniczych uwalniana jest tylko część pieniędzy na wypłaty dla pracowników etatowych, do wysokości średniej krajowej.

- Rzeczywiście jest bardzo, bardzo ciężko - przyznaje Krzysztof Osmański, dyrektor SPZZOZ

w Gostyninie. - Finansowo jest tragedia. Mamy w szpitalu kilku komorników, ale najgorsze jest to, że teraz mamy już nie tylko komornika sądowego, ale też komornika administracyjnego, bowiem ZUS upomniał się o swoje należności. Teraz nastąpił zbieg obu egzekucji. Złożyliśmy do sądu wnioski, by ten rozstrzygnął kto ma pierwszeństwo.

Zdaniem dyrektora najgorsze byłoby przyznanie pierwszeństwa ZUS, gdyż ten może ściągnąć wszystkie swoje należności, a na wypłatę zostałyby wtedy naprawdę niewiele.

- Do tej pory sąd widział potrzebę ratowania szpitala uwalniając pieniądze na część wynagrodzeń - dodaje dyrektor. - Mam nadzieję, że i tym razem decyzja będzie dla nas korzystna.

Załoga z niepokojem patrzy w przyszłość. Jedyną szansę na poprawę sytuacji upatruje w Arionie.

- Liczyliśmy, że od 1 listopada nowy operator nas przejmie i ure-

guluje wszystkie należności pracownicze, że wreszcie nie będziemy drżeć o należne wypłaty - mówią pielęgniarki. - Atmosfera w szpitalu jest fatalna. Jesteśmy na skraju wytrzymałości.

- Toczymy z Arionem rozmowy, aby przekazał część pieniędzy jak najwcześniej, jeszcze przed oficjalnym przejęciem placówki, by zapłacić pracownikom kontraktowym, którzy od 3 miesięcy nie dostali wynagrodzenia - mówi dyrektor.

Komornicy już zajęli sprzęt szpitalny. Na szczęście podeszli do problemu z sercem. Póki co, zajęcie jest na papierze. Jeszcze nie zdecydowali się na wywożenie sprzętu ratującego zdrowie i życie pacjentów, choć zgodnie z prawem mogli to zrobić.

Teraz wszyscy patrzą z niepokojem na Arion Med., który wydaje się jedynym ratunkiem dla tonącego w długach szpitala. Procedury dotyczące faktycznego przejęcia szpitala wciąż się przedłużają.

tekst i fot. (dag)



Krwi już nie pobierają

Nie ma już stacji krwiodawstwa w Gostyninie. Nie będzie też punktu jej pobierania. Propozycja złożona przez starostwo powiatowe, by w Gostyninie utrzymać punkt pobierania krwi, została odrzucona przez dyrekcję w Warszawie. Gostynińscy krwiodawcy będą musieli czekać na krwiobusy lub jeździć do Kutna albo do Płocka.



- Krwiodawcy wciąż dzwonią, przychodzą, pytają - mówi Maria Węglewska, która na 2 lata przed emeryturą straciła pracę. - Wielka szkoda, że w Gostyninie nie będzie choćby pobierania krwi. To strata dla szpitala i jej pacjentów. Oby nie zdarzyło się, że krwi zabraknie w najtrudniejszej sytuacji.

Jak się nieoficjalnie dowie-

dzieliśmy pomieszczenia zajmowane przez krwiodawców w budynku przychodni przy ulicy Kutnowskiej, ma zająć dyrekcja szpitala, która po przekazaniu placówki Arion Med, będzie zarządzać tylko przychodnią i długami jakie spadną na SPZZOZ.

dag

Powołano dyrektora

Od 1. listopada obowiązki dyrektora biblioteki i Domu Kultury w Szczawinie Kościelnym pełni Monika Cichońska. Taką decyzję podjął wójt Jerzy Sochacki.

Rada podjęła uchwałę o zamiarze utworzenia Gminnego Centrum Kultury i Rekreacji w Szczawinie Kościelnym. Zakłada się, że instytucja będzie mogła zacząć pracę od 1 maja 2013 roku.

- Zgodnie z ustawą, która weszła w życie od 1 października 2012 roku połączenie jednostek kultury w gminie jest możliwe po uzyskaniu opinii Wojewódzkiej Biblioteki, Krajowej Rady Bibliotecznej i ministerstwa kultury - mówi wójt Jerzy Sochacki. - Dlatego potrzebna jest jedna osoba, która pilnowałaby spraw związanych z przygotowaniem dokumentacji do utworzenia centrum

Od 2 listopada ze sprzętu zgromadzonego w domu kultury może korzystać młodzież. Do dyspozycji są piłkarzyki, stół do bilarda, gry planszowe oraz komputery. Teraz w placówce jest 7 komputerów, ale dwa zostaną zabrane i przekazane do świetlicy w Trębkach.

dag

Policyjna akcja "Znicz 2012".

Pościgi za mercedesem

Od środy 31 października do 4 listopada trwała ogólnopolska akcja Znicz 2012.

Mimo licznych apeli ze strony policji, na drogi wyjechali nieodpowiedzialni kierowcy, którzy po spożyciu alkoholu narazili na utratę zdrowia a nawet życia siebie i innych uczestników ruchu.

31 października o godzinie 1.20 policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Piątku po krótkim pościgu zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę mercedesa. Badanie stanu trzeźwości 43-letniego mieszkańca powiatu łęczyckiego wyjaśniło jego niechęć do poddania się kontroli drogowej i konieczność podjęcia pościgu. Mężczyzna, miał w organizmie 2,20 promila alkoholu. Parę minut później patrol interwencyjny na terenie Łęczycy zatrzymał motorowerzystę. Badanie 19-letniej mieszkanki Ozorkowa wykazało, że ma w organizmie 0,90 promila alkoholu. O godzinie 6.45 policjanci

ruchu drogowego patrolując drogi gminy Grabów podjęli czynności wobec kierowcy ciągnika rolniczego. Mężczyzna, 34-latek, miał w organizmie ponad pół promila alkoholu.

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi odpowiedzialność karna do 2 lat pozbawienia wolności, zaś za kierowanie rowerem „na podwójnym gazie” do roku pozbawienia wolności.

31 października po godzinie 16.00 na trasie K-1 w miejscowości Borki kierujący pojazdem marki Lublin 35-latek wyprzedzając w sposób niedozwolony doprowadził do zderzenia ze scanią, za kierownicą której siedział 56-latek. Kilkanaście minut później również na krajowej „1” w miejscowości Krężelewice, kierująca peugeotem 306, 27-latką podczas wykonywania skrętu została uderzona przez kierującego peugeotem 407, 41-latką. W wyniku zderzenia kierowca „407” wjechał do przydrożnego rowu. 27-latką z córką została przewieziona do szpitala.



Zuchwała złodziejka

Kutnowscy policjanci zatrzymali 49-letnią mieszkankę Kutna, która weszła na teren prywatnej posesji i z korytarza domu ukradła damską torebkę.

Do mieszkanki Osiedla Tarnowskiego w Kutnie przyjechała znajoma, która w holu budynku jednorodzinnego pozostawiła torebkę z dokumentami i portfelem z pieniędzmi w kwocie ponad 250 złotych. Kobiety weszły do kuchni i tam rozmawiały. W pewnym momencie właścicielka mieszkania zorientowała się, że ktoś

wszedł do jej domu. W drzwiach wejściowych zastała kobietę, która zapytała o miejsce położenia jednej z kutnowskich ulic. Gdy kobieta wyszła z budynku okazało się, że niepostrzeżenie zabrała torebkę, którą zostawiła znajoma właścicielki posesji. O zuchwałej kradzieży zostali powiadomieni kutnowscy stróże prawa. Dzielnicowi w pobliżu miejsca zdarzenia zatrzymali podejrzaną, której wygląd odpowiadał rysopisowi sprawczynie. W kieszeni kurtki kobieta miała skradzione pieniądze. Mieszkanka Kutna wskazała również miejsce porzucenia torebki.

Za kradzież 49-latce grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Potrącona w Żychlinie

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Kutnie wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego, które miało miejsce 15 października 2012 roku w Żychlinie przy ulicy Plac Wolności 9.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że piesza w trakcie przechodzenia przez jezdnię została potrącona przez pojazd, który odjechał z miejsca zdarzenia.

Policjanci zwracają się z prośbą do osób, które widziały zdarzenie lub mogą pomóc w ustaleniu kierującego pojazdem o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Kutnie osobiście lub telefonicznie pod numerem 242532267.

Wylądował na drzewie

W miejscowości Stefanów, na drodze krajowej z Płocka do Gostynina, 58-letni kierowca hondy acord z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze przez rów i zatrzymał się na drzewie i banerze reklamowym. Na szczęście kierowcy nic się nie stało.

- Wypadek wyglądał naprawdę groźnie - przyznaje Daniel Józwiak, kierowca, który widział wypadek. - Samochód wjechał na drzewo, stał na nim niemal pionowo. Droga tego dnia była mokra.

dag

Uczcili pamięć policjantów



1 listopada 2012 roku w hołdzie poległym koleżankom i kolegom symboliczny znicz zapłonął pod tablicą pamiątkową przy Komendzie Powiatowej Policji w Łęczycy. W dniu „Święta Zmarłych” kierownictwo Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy zastępca komendanta nadkom. Grzegorz Czubakowski uczcił pamięć policjantów, którzy wykonując swój zawód zapłacili najwyższą cenę - oddali życie. Symboliczny znicz zapłonął pod tablicą pamiątkową w hołdzie policjantom pomordowanym i poległym w latach 1939 - 1940.





OFERTY PRACY



Kasjer-sprzedawca
Wykształcenie podstawowe, średnie, obsługa kasy fiskalnej - komputera PPHU „MARIA”
Ul. Kaliska 10a
99-100 Łęczycza
Tel. 609 804 680

Kierowca kat. C+E
Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy, badania lekarskie, psychotesty, doświadczenie min. rok
P. P. H. U. „Gold Hellen”
Nowakowski Sp. J.
ul. Mickiewicza 18
99-100 Łęczycza
tel.: 694 410 849

Kierowca autobusu
Prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób, wymagane doświadczenie zawodowe
GEMAR Sp. J. Geraga i Wspólnicy
ul. Kolejowa 19
95-035 Ozorków
tel.: 693 128 802

Kierowca ciągnika siodłowego
Wykształcenie min. podstawowe, prawo jazdy kategorii C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy „LOTAR” Sp. z o.o.
99 – 100 Łęczycza
Leszcze 53
tel: 503 107 988

Monter – składacz okien
Wykształcenie średnie, solidność, rzetelność, siła i sprawność fizyczna, prawo jazdy kategorii B, doświadczenie w montażu okien i drzwi PHU „OKNA – PLAST”
99 – 100 Łęczycza
ul. Poznańska 28
tel. 24/721 67 71

Szwaczka
Wykształcenie podstawowe, doświadczenie 1 rok biegle szycie overlock dwuigłowy, stębnówka PPHU „HIT”
99 – 100 Łęczycza
ul. C.K. Norwida 6
tel. 605 111 531

Szwaczka
Szycie odzieży damskiej, 1 rok doświadczenia w zawodzie szwaczki „ILKA” Ilona Rzepała
99 – 100 Łęczycza
ul. Bitwy nad Bzurą 41
tel. 50 8 077 534

Piekarz
Wykształcenie zawodowe, mile widziany staż pracy, umiejętność produkcji pieczywa „Społem” PSS „Mazur”
Łęczycza
ul. Pl. Tadeusza Kościuszki 11
99 – 100 Łęczycza
tel. 24/721 24 82

Kierowca C + E
Wykształcenie minimum zawodowe, prawo jazdy kategorii C + E, doświadczenie zawodowe minimum 2 lata
TONI SPEDITION Sp. z o.o.
95 – 035 Ozorków
Cedrowie 35
tel. 42/270 14 00

Kierowca – operator koparki
Wykształcenie zawodowe, uprawnienia na obsługę koparki, mile widziane doświadczenie
Wa – Trans Wacławski
Wiesław
99 – 120 Piątek
ul. Kutnowska 82
tel. 601 075 778

Szwaczka
Wykształcenie minimum podstawowe, osoba przyjęta do pracy na wymienionym stanowisku będzie odpowiedzialna za szycie odzieży Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza”
99 – 100 Łęczycza
ul. Lotnicza 2a
tel. 24/ 721 27 20
e-mail: sekretariat@teczasi.pl

Kelner
Wykształcenie średnie lub zawodowe, uczciwość,

sumienność, pracowitość, pracownik będzie odpowiedzialny za obsługę klientów oraz utrzymanie czystości w miejscu pracy
F.H.U. „KOMNATA”
99- 100 Łęczycza
ul. Bitwy nad Bzurą 6A
tel. 24/721 33 11

Kierowca kat. B
Prawo jazdy kat .B, Pracownik odpowiedzialny będzie za rozwożenie żywności
F.H.U. „KOMNATA”
99- 100 Łęczycza
ul. Bitwy nad Bzurą 6A
tel. 24/721 33 11

Kasjer biletowy
Wykształcenie średnie, dobra znajomość obsługi komputera, zatrudniony odpowiedzialny będzie za sprzedaż biletów na przejazdy kolejowe „Mała Gastronomia”
Marek Szczepaniak
99 – 100 Łęczycza
ul. Belwederska 94
tel. 662 625 052

STAŻE
Pracownik administracyjny
Wykształcenie średnie lub wyższe, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, do pracownik odpowiedzialny będzie za obsługę urządzeń biurowych, prowadzenie baz danych oraz obsługę klientów
INTER VEGA Sp. z o.o.
97 – 710 Łódź
ul. Harcerska 13
tel. 42/288 13 94
e-mail: kalinowska@interia.pl

OFERTY PRACY ZAMKNIĘTE
Technik farmaceuta
Wykształcenie średnie farmaceutyczne, pracownik będzie odpowiedzialna za sprzedaż leków
Apteka „Milenium”
99 – 120 Piątek
ul. Rynek 17
tel. 24/722 18 88


POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE

Centrum Aktywizacji Zawodowej
ul. Wyszyńskiego 11
99-300 Kutno,
tel. (0-24) 355-70-50
355-70-78
fax (024) 355-70-51,
e-mail loku@praca.gov.pl

• Sprzedawca
-op/408/12

• Terapeuta zajęciowy
-op/407/12

• cukiernik op/406

• piekarz op/405

• dietetyk op/404

• Mechanik samochodowy-op/403/12

• Robotnik drogowy
-op/402/12

• Blacharz-lakierownik samochodowy
-op/401/12

• kierowca samochodu ciężarowego C+E -
op/ż/12

• kierownik robót budowlanych op/400

• Pracownik gospodarczy-Palacz CO
-op/397/12

• Spawacz-ślusarz konstrukcji stalowych
-op/396/12

• przedstawiciel handlowy op/395

• Instalator sieci wodno-kanalizacyjnej
-op/394/12

• Kierowca kat.CE
-op/393/12

• Ślusarz-op/391/12

• licencjonowany pracownik ochrony/Ilub
Ilist/ op/390

•hydraulik-op/389/12

• kierowca CE
-op/388/12

• Piekarz-op/386/12
• Z-ca kierownika sklepu-op/384/12

• Spawacz CO2 op/383

• Specjalista w dziale ochrony-op/382/12

• Kierownik działu księgowości
-op/375/12

• elektryk op/372

• diagnosta op/362

• kierownik stacji diagnostycznej op/361

• Tapicer-monter
-op/359/12

• operator koparki kołowej - op/12/ż

• Kontroler jakości
-op/354/12

• szwaczka - op/12/ż

• Elektryk-op/282/12

• Kierowca autobusu
-op/229/12/

• laborant chemiczny
-op/216/12

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sklep Polomarket w Łęczycy zatrudni na stanowisko kasjer-sprzedawca, poszukiwana osoba posiadająca orzeczenie o niepełnosprawności. Wiadomość na miejscu

- Sprzątanie biur, mieszkań i domów.
503107393

- Sprzedam Renault Megane 1998 rok,
LPG - 600-881-765

- Wózek spacerowy firmy
HOCO AUSTRIA- 697 009 940

OGŁASZAJ SIĘ BEZ WYCHODZENIA Z DOMU


ZADZWOŃ

24 253 59 67

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

 Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatnie powinno zawierać maksymalnie 10 słów

 Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Reporter

Nowy Regionalny Tygodnik


**OFERY PRACY
POWIAT GOSTYNIŃSKI**

- Księgowy Spółdzielni Socjalnej
- Dyrektor jednostki szkoleniowej kształcenia ustawicznego
- Dyrektor oddziału Spółdzielni Socjalnej
- Doradca klienta

- Hydraulik
- Pracownik biurowy
- Kamieniarz-montażysta nagrobków
- Doradca klienta

GWARANTUJEMY NAJTAŃSZĄ REKLAMĘ W REGIONIE

Wywalczony remis z Kasztelanem Sierpc



Piłkarze Mazura Gostynin w ostatnim ligowym spotkaniu rundy jesiennej przed własną publicznością chcieli zmazać zły wizerunek ostatnich meczów. Mecz był niezwykle emocjonujący, pełen zwrotów akcji. Niestety, sędziowie w tym spotkaniu nie pokazali się od dobrej strony. Kilka zaskakujących decyzji poruszyło nerwy kibiców, którzy nie szczędzili słów krytyki pod ich adresem. Posypało się kilka żółtych i 2 czerwone kartki.

Piłkarze obu drużyn rozegrali dobre spotkanie. Na boisku nie było nudy, akcja za akcją. Już w 6 minucie, po faulu na Mateuszu Sławińskim sędzia poddyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Piotr Wilamowski. Przełomowym momentem spotkania była 30 minuta, kiedy to sędzia pokazał kontrowersyjną czerwoną kartkę Hubertowi Jaśkiewiczowi. Gostynianie grali w 10. Jednak nie stracili na animuszu, wręcz odwrotnie, ruszyli do ataku. Cztery minuty później Mateusz Sławiński

znalazł się w doskonałej sytuacji sam na sam z bramkarzem gości. Strzelił, ale bramkarz Kasztelana Sierpc był na miejscu. Dobitki nie wykorzystał Komorowski, który pośliznął się, a piłka o centymetry minęła jego nogę.

W 40 minucie Piotr Wilamowski strzelił niemal z połowy boiska. Wyglądało, że piłka przejdzie nad bramką, a tu ku zaskoczeniu uderzyła w poprzeczkę. Goście szybko zrewanżowali się udaną kontrą. Na polu karnym piłkarzy z Gostynina bramkarz Mazura, Krzysztof Jankowski zamiast łapać piłkę próbował wybić ją nogą. W efekcie błąd, który wykorzystał Marcin Sprycma z Kasztelana strzelając w 42 minucie wyrównującego gola.

Emocje były coraz większe. Posypały się żółte kartki. W ostatniej minucie meczu zawodnik gości uderzył Konrada Stańczaka, choć walka o piłkę toczyła się w innej części boiska.

Po przerwie gostynianie znów ruszyli do ataku, ale to przyjezdni strzelili gola wykorzystując po raz kolejny błąd bramkarza, któremu napastnik Kasztelana zrobił przysłowiową „siate”. Po raz drugi na liście strzelców wpisał się Marcin Sprycma. Od 59 minuty to goście prowadzili 2:1.

Podopieczni Waldemara Figurskiego próbowali odrobić straty. W 68 minucie pięknie strzela Wilamowski, jednak bramkarz gości, Mateusz Ambrochowicz wybijają piłkę nad poprzeczkę.

W 82 minucie meczu Piotr Wach-

czyk z Kasztelana fauluje obrońcę Mazura. Sędzia pokazuje mu drugą żółtą kartkę i w konsekwencji czerwony kartonik. Siły na boisku się wyrównały. Obie drużyny mają po 10 zawodników. Podopieczni Waldemara Figurskiego jakby złapali wiatr w żagle, wyczuwając, że mogą zmienić niekorzystny dla siebie wynik. W 89 minucie spotkania w zamieszaniu pod bramką przeciwnika, Bartek Komorowski zachował zimną krew, wślizgiem sięgnął piłkę nogą kierując ją do bramki. Był upragniony remis 2:2. Niestety, zabrakło czasu, by strzelić gola dającego zwycięstwo.

Wprawdzie Mazur Gostynin wywalczył tylko jeden punkt, ale w tym spotkaniu chłopakom nie zabrakło ani determinacji, ani woli walki do końca, choć przez większość meczu musieli walczyć w osłabieniu. W sobotę najsłabszym ogniwem okazał się bramkarz Krzysztof Jankowski, do którego trener miał uzasadnione pretensje, a który za piskówki zobaczył też żółty kartonik.

Skład Mazura Gostynin: Krzysztof Jankowski, Piotr Dutkiewicz, Konrad Stańczak, Kamil Kosiński (Paweł Żydowo), Bartosdz Dutkiewicz, Arkadiusz Górecki (Michał Górecki), Mateusz Ziulkowski, Piotr Wilamowski, Mateusz Sławiński (Rafał Wilamowski), Hubert Jaśkiewicz, Bartosz Komorowski.

Tekst i fot.
Dorota Grąbczewska

„Miejscy” pokazali charakter

Z futbolowego piekła do piłkarskiego raję przenieśli swoich kibiców piłkarze MKS Kutno, pokonując w sobotę na własnym stadionie wicelidera rozgrywek III ligi Ursusa Warszawa 3:2 (0:1). Pierwszego gola „Miejscy” stracili w 43. minucie meczu. Po rzucie wolnym piłkę do bramki MKS skierował Krzysztof Cegiełka. W tej sytuacji nie popisali się kutnowscy obrońcy. Goście natomiast w samej końcówce pierwszej połowy meczu stracili jednego zawodnika. Drugą żółtą kartkę sędzia spotkania pokazał Skowrońskiemu. Przez całą drugą połowę spotkania warszawska drużyna grała w osłabieniu. Nie przeszkodziło jej to jednak w zdobyciu drugiego gola, który padł na samym początku drugiej odsłony. Prostopadłe podanie z głębi pola wykorzystał Lewhen Radionow, który sprytnie przepchnął się pomiędzy kutnowskimi defensorami i

pokonał Jakuba Skrzypca. Utrata dwóch bramek nie podcięła jednak skrzydeł gospodarzom. W 51. minucie ładną akcją lewą stroną boiska przeprowadził Dawid Dziegielewski, a po jego dośrodkowaniu piłkę do siatki warszawian z najbliższej odległości skierował Sylwester Placheta. Kilka minut później ten sam zawodnik ponownie pokonał bramkarza gości, tym razem po dośrodkowaniu z rzutu wolnego. Bramkarz Ursusa popełnił koszmarny błąd, wypuścił piłkę z rąk, a Plachecie pozostało już tylko umieścić ją w bramce. Piłkarze MKS Kutno nie poprzestali na odrobieniu strat. Trzecia bramka dla kutnian padła znowu po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, niemal z tego samego miejsca, co poprzednio. Tym razem snajperskim instynktem wykazał się Szymon Lewicki. „Miejscy” w sobotę pokazali charakter i po emocjonującym meczu pokonali

drużynę wicelidera rozgrywek 3:2 i z dorobkiem 20. punktów zajmują piątą pozycję w tabeli III ligi okręgu łódzko-mazowieckiego.
MKS Kutno - Ursus Warszawa 3:2 (0:1)
0:1 - 43' Cegiełka
0:2 - 46' Radionow
1:2 - 51' Placheta
2:2 - 55' Placheta
3:2 - 71' Lewicki
żółte kartki: Dziegielewski, Muszyński (MKS Kutno) - Skowroński, Wysocki, Radionow, Zaborowski (Ursus Warszawa) czerwona kartka: Skowroński (za drugą żółtą)
MKS Kutno: Skrzypiec - Grzybowski, Znyk, Kowalczyk, Klepczyński - Dopierała, Kubiak, Muszyński (79' Pałczyński), Placheta (76' Kustra), Dziegielewski - Lewicki (89' Kaczor).

Robert Czekalski

Sorento Zadębie Skierniewice - Górnik Łęczycza 5:0

Górnik: Marciniak - Witak, Jarczyński, Karasiński, Żemigala, Czekalski, Różycki, Laskowski, Pacałowski, Ferszt, Olczak Rez: Pałczyński, Kubiak

Wyniki

| | | |
|--------------------------------|-----|-----------------------------|
| Ostatnia kolejka 15 | | |
| Zawisza Pajęczno | 2:3 | KS Paradyż |
| Włókniarz Moszczenica | 2:2 | Pogoń - Ekolog Zduńska Wola |
| LKS Kwiatkowiec | | Zjednoczeni Stryków |
| Pilica Przedbórz | 2:0 | Boruta Zgierz |
| Warta Działoszyn | 1:1 | Jutrzenka Warta |
| Włókniarz Pabianice | 1:2 | Mechanik Radomsko |
| Sorento Zadębie Skierniewice | 5:0 | Górnik Łęczycza |
| Mazovia Rawa Mazowiecka | | Orleń Cielądz |
| Concordia Piotrków Trybunalski | 4:0 | Włókniarz Zgierz |

Tabela ligowa łódzkie » IV liga

| | |
|------------------------------------|----|
| 1. KS Paradyż | 33 |
| 2. Zjednoczeni Stryków | 29 |
| 3. Zawisza Pajęczno | 28 |
| 4. Mechanik Radomsko | 27 |
| 5. Sorento Zadębie Skierniewice | 26 |
| 6. Włókniarz Moszczenica | 25 |
| 7. LKS Kwiatkowiec | 25 |
| 8. Warta Działoszyn | 23 |
| 9. Pilica Przedbórz | 21 |
| 10. Concordia Piotrków Trybunalski | 21 |
| 11. Górnik Łęczycza | 19 |
| 12. Pogoń-Ekolog Zduńska Wola | 15 |
| 13. Mazovia Rawa Mazowiecka | 14 |
| 14. Jutrzenka Warta | 14 |
| 15. Włókniarz Pabianice | 13 |
| 16. Boruta Zgierz | 9 |
| 17. Orleń Cielądz | 8 |
| 18. Włókniarz Zgierz | 7 |

Amatorzy siatkówki już w komplecie

GKS Bedlno, Waleczne Pomy Kutno, AZS WSGK Kutno, ZAXA MAG-POL Rdu-tów, KS AURA Łąck, Team Gostynin, Szczawin Kościelny i Farbis Łowicz - oto zestaw drużyn, które w tym sezonie rywalizować ze sobą będą w rozgrywkach I ligi Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki. Siatkarze zainaugurują tegoroczny sezon kutnowskich lig amatorskich. W II lidze KALS zagrają: Kaszewy, Rolpuch Kutno, Volley Team Żychlin, Bzura Sobota, Potężne Kaczory, Zryw Kutno, Fenix Kutno oraz Stone Team. O najlepsze miejsca w III lidze walczyć będą: CHEM-PAK Kutno, JRG Kutno, Ekomp Kutno, Agropol Kutno, Centr Pack i Witonia oraz dwie drużyny wyłonione w turnieju barażowym, który został rozegrany w niedzielę w hali Szkoły Podstawowej nr 6 w Kutnie. O start w III lidze grały: Burza Mazew, UKS Gladiator Parzęczew, BKS Bratoszewice oraz Łęczycza. W turnieju z kompletem zwycięstw triumfował Gladiator Parzęczew (2:1 z BKS Bratoszewice; 2:0 z Łęczyczą i 2:0 z Burzą Mazew). Drugim zespołem, który uzupełni stawkę III-ligowych zespołów KALS jest BKS Bratoszewice, który przegrał z gladiatorami z Parzęczewa, ale wygrał z Łęczyczą - 2:1 i Burzą Mazew - także 2:1. Drużyna Łęczyczy w meczu o III miejsce pokonała Burzę Mazew 2:0. Rozgrywki III ligi KALS zainaugurowane zostaną 10 listopada.

rcz

Spokojnie, to tylko awaria

Koszykarze AZS WSGK Polfarmex Kutno wysoko pokonali przed własną publicznością drużynę AZS Radex Szczecin 67:37 (28:3; 13:13; 17:12; 9:8). Do niecodziennego wydarzenia doszło na początku trzeciej kwarty spotkania. W hali zapanowały egipskie ciemności. Mecz został przerwany. Do akcji musieli przystąpić fachowcy, a walka z awarią oświetlenia zajęła im przeszło pół godziny. Na szczęście zakończyła się pełnym sukcesem, a mecz mógł być kontynuowany. Najskuteczniejszym graczem kutnowskiej drużyny był ponownie Jakub Dłuski, który schodził z parkietu z dorobkiem 20 punktów i 4 zbiórek. AZS WSGK Polfarmex Kutno: Rduch 0 pkt. (1 zbiórka), Jakóbczyk 10 (2x3), Małecki 2, Trepka 0 (1 zb.), Kwiatkowski 4 (6 zb.), Szwed 6 (8 zb.), Dłuski 20 (4zb), Mazur 7 (1x3, 2 zb.), Bręk 7 (3 zb.), Głabas 11 (2x3, 6 zb.). AZS Radex Szczecin: Balcerek 6 (2 zb.), Mielczarek 7 (1 zb.), Maksymiuk 4, Trela 2 (2 zb.), Koszuta 4, Majcherek 0, Biela 5 (1 zb.), Pytys 4 (7 zb.), Pacocha 2, Linowski 0 (8 zb.) Raczynski 2.

rc

Znicz olimpijski na nowym Orliku w Ostrowach

Oddano do użytku boisko wielofunkcyjne przy zespole szkół w Ostrowach. Inwestycja kosztowała ok. miliona złotych, z czego 485 tys. zł dofinansowało ministerstwo sportu, Urząd Marszałkowski w Łodzi dołożył ponad 333 tys. zł, zaś gmina Nowe Ostrowy prawie 182 tys. złotych.

Uroczystą wstęgę przecinali: Zdzisław Kostrzewa wójt gminy, Tadeusz Woźniak poseł, Hieronim Hubar- zastępca dyrektora Departamentu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, Mirosław Dębicki- przewod-

niczący rady, Maciej Budny szef firmy wykonującej z Gostynina oraz Elżbieta Marczak, dyrektor szkoły.

Uroczystość uświetnił występ dzieci i młodzieży ze szkoły w Ostrowach. Wójt gminy dokonał symbolicznego zapalenia „znicza olimpijskiego”, który od wieków obrazuje szlachetną rywalizację wszystkich sportowców, przyjaźń młodzieży, a także łączność z ideałami sportu starożytnego.

- Mam nadzieję, że dzięki Orlikowi młodzież będzie aktywnie uprawiać sport, a na boisku będą odbywać się konkursy i zawody sportowe - mówił **Zdzisław Kostrzewa**, wójt gminy.

Boisko poświęcił proboszcz parafii Ostrowy- ks. Mieczysław Podsejda.

Pierwszym meczem roze-

granym na boisku było spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją policji z KPP Kutno, a przedstawicielami gminy. Wygrali 1:0 policjanci.

(dag)

Fot. UG Nowe Ostrowy



Miłośnicy halówki na start

10 listopada rozegrane zostaną IX Otwarte Mistrzostwa Krośniewic w Futsalu. Drużyny do turnieju zgłaszać należy do organizatora - Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Krośniewicach. Wpisowe wynosi 100 złotych od drużyny; wpłaty przyjmowane są na konto: 94 9023 0006 0000 1720 2000 0010.

Zwycięska drużyna nagrodzona zostanie pamiątkowym pucharem oraz kompletem strojów piłkarskich. Indywidualne nagrody przyznane zostaną królowi strzelców turnieju oraz najlepszemu bramkarzowi imprezy. Zawody odbędą się w hali sportowej GCKSiR w Krośniewicach przy ul. Łęczyckiej 19a.

rcz

reklama

Łęczyca, ul. Zachodnia 1, tel. 24 721-37-66

> www.mebleszwed.pl

SZWED
SZWED MEBLE

W naszej ofercie:

- meble stołowe
- biurowe
- młodzieżowe
- wypoczynkowe
- sypialnie



- Wygodne, nowoczesne i niedrogie meble
- Wszystko pod jednym dachem
- Salon meblowy, wyposażenie wnętrz, oświetlenie
- Gwarantowana satysfakcja z zakupów
- Doradzimy i pomożemy w wyborze



Niespotykane wcześniej rabaty! Super promocje!